№ 30. Środa 7. Lutego 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## Część urzędowa.

Gmina *Rakowiec*, w obwodzie kołomyjskim, obowiązała się po wieczne czasy dla zaprowadzenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawić z użyciem budulcu zapewnionego przez właściciela dóbr Jego Excel. hrab. Kajetana Lewickiego budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i oborą, i utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne z użyciem datku pieniężnego ze strony rzeczonego właściciela dóbr w kwocie 50 złr., na opał szkoły dostarczać 2 kubiczne sągi drzewa, zajmować się czyszczeniem szkoły, a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 108 złr. 80 c. w. a., odstąpić mu nadto do użytku grunt położony przy cmentarzu rozległości 624 sążni kwadratowych.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił rzeczony właściciel dóbr na zawsze roczny dodatek 4 mierzyc pszenicy i po 8 mierzyc żyta i kukurudzy; dzierzawca dóbr W. Seweryn Ostaszewski na czas swego stosunku dzierzawy rocznie po 20 złr., a gr. kat. pleban miejscowy X. Józef Kobrzyński na czas swego teraźniejszego plebaństwa rocznie po 2 mierzyc kukurudzy.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 18. stycznia 1866.

## Część nieurzędowa.

*Lwów, 7. lutego.*

Wrażenie, jakie sprawiła *przemowa Najjaśniejszego Pana do deputacyi sejmu węgierskiego* w kołach najbliżej interesowanych, przebija się w uwagach, które dołącza *Pester Lloyd* do tych łaskawych wyrazów. Dziennik ten upatruje w tej odpowiedzi Jego Mości Cesarza nową rękojmię zaufania, z jakiem Monarcha śledzi działanie sejmu, a oraz nowy dowód, jak poważnie i szczerze pojmuje władzca życzenia narodu. Z radością powitał naród te słowa Monarchy, i gdy z życzeniami, dającemi się osiągnąć na podstawie przysłużającego mu prawa i exystencyi całej monarchyi, zbliża się ku tronowi, posiada już zarazem rękojmię ich spełnienia w zapewnieniu, że Monarcha znachodzi najwyższe zadowolenie w spełnieniu takich życzeń. Wspominając o trudnościach, które stoją na przeszkodzie rozwiązaniu, odwołuje się Monarcha ponownie do wzajemnej ufności, a tem samem nastręcza uspokojenie narodowi. To najwyższe oświadczenie wskazuje z jednej strony wyraźnie cel, do którego dążyć muszą Węgry wspólnemi siłami, i drogę, która wiedzie do tego celu; z drugiej zaś strony uważając uwzględnienie interesów innych ludów monarchyi za rzecz konieczną przy dziele rozwiązania, świadczy ono oraz, że rozwiązanie wymaga także interes innych ludów, i wydaje się przeto niepodobnem, by życzenie Króla względem pokonania pochodzących zkądkolwiekbądź trudności rozwiązania nie wymagało ofiar także od ludów po tamtej stronie Litawy.

W Siedmiogrodzie rozpoczęły się już — jak donoszą dziśiaj *wybory deputowanych*. — W *Olahfalu* obrany został jednogłośnie *Jan Gall*.

Królowa *angielska*, otworzywszy parlament na dniu 6. b. m., odjedzie zaraz napowrót do Osborne; przeniesienie zaś dworu z Osborne do Windsoru nastąpi dopiero 16. b. m. Książę Walii ma już z początkiem przyszłego tygodnia powrócić do swojej rezydencyi w Londynie.

## Monarchia Austryacka.

**Wiedeń**, 5. lutego. *(Nowiny dworu — Wiadomości bieżące.)* Jego Mość Cesarz Ferdynand ofiarował 600 złr. na rzecz stowarzyszenia gwoździarzy w Hlubosch.

Jego Cesarz. Mość Arcyksiążę Karol Ludwik będzie udzielał dziś przed południem audyencye powszechne.

Książę Schwarzenberg dawał wczoraj w swoim pałacu świetny bal maskowy, który trwał od godz. 9tej wieczór do rana. Znajdowali się na nim Ich cesarz. Moście Arcyksiążęta Karol Ludwik, Albrecht, Ludwik Wiktor, Wilhelm, Leopold, Rainer z małżonką, tudzież książę Wasa, książę Holsztyńsko-glücksburski, książę Arenberg, i wiele osób z arystokracyi i szlachty.

U Arcyksiężny Zofii był wczoraj wielki obiad familijny, na którym znajdowali się wszyscy tu obecni członkowie najwyższego dworu. Przed południem Ich Ces. Moście znajdywali się na nabożeństwie w kościele uniwersyteckim.

Poseł turecki dawał także wczoraj wieczór, na którym znajdowali się wszyscy tu obecni pp. ministrowie i ciało dyplomatyczne.

*Jener. Korresp. austr.* zamieściła artykuł następujący:

Niektóre dzienniki zamieściły wiadomość, że ministeryum sprawiedliwości czyni przygotowania do praedłożenia Jego ces. Mości wniosku względem odpuszczenia reszty kary takim więźniom różnych zakładów karnych, którzy większą część kary już odsiedzieli i przez dobre sprawowanie się w czasie odsiadywania kary przez życie swe poprzednie, przez pracowitość i zdolność do zarobkowania, jakich dali dowody, tudzież przez stosunki swe familijne dostateczną dają rękojmię, iż nie są niegodni najwyższego ułaskawienia Monarchy, tudzież że za wyjściem z więzienia nie będą niebezpieczni dla społeczeństwa, ale i owszem żyć będą uczciwie i według przepisów prawa.

Lecz wiadomości, jakie pod tym względem w obieg puszczono, zdania jakie wyjawiono, tak są niedokładne i prawdziwemu stanowi rzeczy przeciwne, tak postępowanie rządu przekręcające, iż zaiste mogły wzniecić obawy ludności w różnym kierunku.

Dosłowne brzmienie reskryptów poniżej zamieszczonych, które już pod dniem 3. stycznia b. r. do wszystkich prezesów sądów wyższych i do wszystkich nadprokuratorów rozesłane zostały, przekona każdego, iż tu wcale nie idzie o rozporządzenie. jakie tylko na drodze legislacyjnej zaprowadzone być może, lecz jedynie o akt najwyższej łaski, tudzież że rząd użył wszelkich ostrożności, wszelkich środków dla usunięcia obawy i niebezpieczeństwa, na jakie ludność mogłaby być narażona.

**Odpis**

reskryptu ministeryum sprawiedliwości z dnia 3. stycznia 1866 r. do c. k. nadprokuratorów.

Dla przygotowania reformy całego naszego systemu zakładów więziennych, na zasadach sprawiedliwości i ludzkości, jaką sobie wziąłem za zadanie, dla działania tym sposobem ku indywidualnej poprawie więźni, zdaje mi się, iż wypada przedewszystkiem obudzić w więźniach samych, zwłaszcza na dłuższą karę skazanych, postanowienie dobrego sprawowania się i wewnętrznej poprawy. Najsilniejszym bodźcem ku temu okazało się z natury rzeczy i z doświadczenia takie urządzenie w wykonaniu kary, według którego każdy więzień miałby widok polepszenia swego położenia, jako nagrodę rzetelnej poprawy przez dłuższy czas okazywanej, miałby widok odpuszczenia pewnej części kary, a tem samem miałby w własnych swych rękach możność polepszenia smutnego swego losu. Uwagi te spowodowały w wielu prawodawstwach europejskich zaprowadzenie systemu warunkowego wypuszczenia z więzienia zwykle, chociaż nie bardzo właściwie („systemem urlopowania“ nazwanym) i system ten w wielu krajach europejskich błogie już sprowadził skutki. Zanim system ten i w Austryi na drodze legislacyjnej zaprowadzony będzie, mam zamiar wypróbować go poprzednio, jak to w sąsiedniej uczyniono Saxonii, na drodze łaski cesarskiej, a zatem od czasu do czasu przedłożyć najuniżeniej Jego ces. Mości najłaskawszemu Cesarzowi i Panu naszemu rozległe wnioski ułaskawienia takich więźni, którzy na dłuższe więzienie skazani, w czasie odsiadywania kary dali dowody rzeczywistej poprawy, i z tego powodu okazali się godnymi łaski cesarskiej w odpuszczeniu im reszty kary. Upraszam przeto Wgo Pana, ażeby w zakładach karnych, kierunkowi swemu powierzonych, zebrał komisyę złożoną z komisarza rządowego, przełożonego domu kary (według okoliczności z miejscowej przełożonej duchownej osoby i inspektora) i kapelana więziennego, która to komisya według dołączonego formularza ułożyć ma spis tych więźni w zakładzie karnym będących, *którzy według jej opinii w duchu zasad powyższych poleceni być mogą do najwyższego ułaskawienia odpuszczenia im reszty kary, jaką jeszcze odsiadywać mają.*

W spisie tym jednak tacy tylko więźniowie umieszczeni być mają, co *a)* po koniec lutego b. r. przynajmniej dwie trzecie części kary swej już odsiedzieli, *b)* co w czasie dotychczasowego odsiadywania kary *dali stałe dowody rzetelnej swej poprawy* i tak *tą poprawą, jako też i poprzedniem życiem swojem, przed popełnieniem zbrodni, za którą skazani zostali, dostateczną dają rękojmię, iż i po za zakładem karnym postępować będą według prawa, od których więc bezpieczeństwo publiczne niczego obawiać się nie ma powodu*, i po których *c) spodziewać się można, iż w przypadku że sami na utrzymanie życia pracować będą musieli*, nie mając dostatecznego majątku i nie mogąc liczyć na wsparcie rodziny lub przyjaciół, według zdolności swej do zarobkowania, pracowitości i oszczędności, jakie w czasie odsiadywanej kary okazali, uczciwie na chleb pracować będą.

Zbrodniarze w recydywie będący, i w ogóle indywidua, co przed popełnieniem zbrodni naganne życie prowadzili, *jedynie wyjątkowo i z powodów szczególnie na uwagę zasługujących* mogą być do najwyższej łaski przedstawieni, a to tylko wtenczas, jeżeli są przekonywające dowody ich poprawy, a zarazem i inne względy ludzkości, na przykład względy na stan zdrowia życiu zagrażający

więźnia samego, lub którego z najbliższych krewnych jego, lub jeżeli przeważne względy na utrzymanie, wychowanie lub zarobkowanie niewinnej rodziny przemawiają za powrotem jego na łono rodziny. Również więźniowie, co dwie trzecie części kary swej jeszcze nie odsiedzieli, tylko wyjątkowo i w obec względów podobnych, a nawet wtenczas tylko w spisie zamieszczeni być mogą, jeżeli przynajmniej połowę kary odsiedzieli i warunki pod *b)* i *c)* wymienione do nich zastosowane być mogą. Wszystkie te okoliczności zamieszczone być powinny w rubryce tabeli „Uwagi“ z szczególnym na każdą przyciskiem. Do tej rubryki zapisać także należy różnicę zdań, jaka między członkami komisyi zachodzić może.

Na zasadzie tego spisu zechce Wny. Pan sam swoje wnioski uczynić, dla uproszczenia zaś toku sprawy motywować je tylko w razie, jeżeli się nie zgadzają z wnioskami komisyi, jeżeli się zaś zgadzają, wystarczy proste oświadczenie W. Pana, iż przystępuje do wniosków komisyi. Wnioski swoje zechce Wny. Pan złożyć komisyi specyalnej sądu wyższego, która da swoją opinię o wnioskach ułaskawienia, według reskryptu mego do pana prezesa sądu wyższego, którego odpis W. Panu do wiadomości załączam. Bardzo mię to cieszyć będzie, jeżeli Wny. Pan przyspieszy przesłanie spisu powołanego i własnych wniosków swoich prezydyum sądu wyższego, tak, iżby mi wraz z opinią komisyi specyalnej do końca lutego 1866 roku przesłane być mogły.

Przygotowanie najwyższego tego aktu łaski monarszej nie powinno i nie może przeszkadzać ani wniesieniu próśb indywidyualnych o ułaskawienie §§. 330. i 430 k. p. k. dozwolonych, ani też postępowaniu prawem dozwolonemu, według którego lokalna władza zakładu jakiego karnego z urzędu uczynić może wniosek do wyższej władzy o odpuszczenie kary więźniowi, w razach nadzwyczajnych, nader pilnych i niezwłocznego załatwienia wymagających. Ażeby przez rozgłoszenie kroków, jakie uczynić zamierzam, nie wzbudzić u więźniów samych i u rodzin ich nadziei, które przecież nie dla każdego z nich spełnićby się mogły, a których zawiedzenie pogorszyłoby los ich i tak już dość smutny, zechce Wny. Pan postarać się o to, ażeby całe to postępowanie aż do nadejścia najwyższej decyzyi przez wszystkie osoby, które udział w niem mieć będą, w największej tajemnicy z urzędu zachowane było.

Wiedeń, 3. stycznia 1866 r.

Reskrypt

c. k. ministeryum sprawiedliwości do prezesów sądów wyższych w Wiedniu, Pradze, Bernie, Insbruku, Tryeście, Wenecyi, Lwowie i Gracu.

Odnośnie do reskryptu mojego wystosowanego do p. nadprokuratora przy sądzie wyższym przez Waszą Excel. prezydowanym, upraszam W. E., ażeby wnioski o ułaskawienie, które prezydyum sądu wyższego przez p. nadprokuratora przesłane będą, poddał pod opinię komisyi specyalnej. złożonych z trzech członków rady sądu wyższego, lub według zdania W. E. sądu krajowego i p. nadprokuratora jako czwartego wotującego pod osobistem przewodnictwem W. E. lub zastępcy ad hoc delegowanego, a to bez względu na sąd, przez który więźniowie prawomocnie skazani zostali. Wnioski te komisyi, większością głosów uchwalone o ile być może, najpoźniej po koniec lutego przesłane mi być mają.

Zarazem upraszam Waszą Excelencyę, ażeby to, co w załączonym reskrypcie do p. nadprokuratora poleciłem gwoli uproszczenia postępowania w tej sprawie, pod względem wniosków jego zgadzających się z wnioskami pierwiastkowemi komisyi domowej zakładu karnego, rozciągnął do uchwał specyalnej komisyi opinującej sądu wyższego, o ile takowe zgadzać się będą z wnioskami komisyi domowej.

Wiedeń, 3. stycznia 1866 r.

**Peszt**, 3. lutego. *(Przybycie ministrów Belcredego i Mensdorffa. — Adres.)* Korespondent wiedeńskiej *Debatte* pisze: Jak już donosiłem telegraficznie, przybyli tu dziś ministrowie hr. Belcredi i Mensdorff, i wysiedli, jeźli się nie mylę, obadwaj w Budzie. Niechcąc na teraz jeszcze czynić żadnych domysłów, w jakie zapuszczają się tu z powodu przybycia rzeczonych pp. ministrów, donoszę to tylko, co wiem z pewnością o celu przybycia hrabiego Mensdorffa; mianowicie ma on Najjaś. Panu zdać sprawę o nadesłanej dnia 2. b. m. do zgromadzenia w Altonie odnoszącej się depeszy, o której znajdowała się już wzmianka w *Prov. Corr.* z 1go b. m. — Jak się właśnie dowiaduję, będzie izba niższa miała 6. b. m. posiedzenie, na którem ma być odczytany projekt adresu. Projekt ten będzie rozdany członkom izby, a potem dla zostawienia im czasu do rozmysłu nastąpi kilkodniowa przerwa posiedzeń.

**Peszt**, 4. lutego. *(Adres. — Rada ministeryalna. — Artykuł w „Naplo“.)* Adres, który Deak po dyskusyi w wydziale spodziewa się przeprowadzić w izbie bez zmiany, ma przyjść do skutku, jak zapewnia *Id. Tan.*, z końcem lutego, lub w pierwszych dniach marca, i jeżeli spełni się życzenie węgierskich mężów stanu, aby Cesarz po odjeździe Cesarzowej zabawił kilka tygodni w Budzie, będzie w Budzie doręczony. Adres tak treścią jak i formą będzie różnił się od adresu w r. 1861. Główne ustępy adresu mają być odpowiedzią na te miejsca mowy tronowej, w których wspomnianą została ciągłość prawa, tak zwane sprawy wspólne i niespożyte utrzymanie potęgi monarchii. Co do oświadczenia mowy tronowej, że przedewszystkiem powinna nastąpić rewizya ustaw z r. 1848, adres ma wykazać, że niezwłoczne przywrócenie legalności do pewnego stopnia, celem łatwiejszego rozwiązania kwestyi wiszących, byłoby korzystnem dla korony.

Wczoraj przybył tu minister stanu hr. Belcredi, i tegoż dnia odbyła się u niego konferencya ministeryalna. Następnie wszyscy pp. ministrowie byli wspólnie przyjmowani przez Najjaśn. Pana. Do *Lloyda* piszą z Wiednia, że na konferencyi tej zajmowano się zapewne sprawami węgierskiemi i depeszą pruską względem zgromadzenia ludu w Altonie.

Dzienniki dzisiejsze zajmują się artykułem w *Naplo* zamieszczonym, który konstatuje porozumienie między stronnictwem Deaka i lewicą, a przeciwne stanowisko względem strony prawej. *Idök Tanuja* sądzi, że artykuł ten ogłoszony został w skutek uchwały stronnictwa.

## Anglia.

**Londyn**, 1. lutego. *(Otwarcie parlamentu.)* Dziś nastąpiło otwarcie parlamentu przez komisyę królewską. Członkami komisyi byli: Lord kanclerz, Książę Argyll, Lord Stanley, hr. Bessborough i wicehrabia Sidney, którzy w kilka minut po 2. zebrali się w izbie Lordów. Gdy członkowie izby niższej zgromadzili się u kratek izby wyższej, przystąpiono do wyboru prezydenta. Na wniosek Nimsella, poparty przez Lorda Grosvenora, obrany został nanowo *Deacton*. Prezydent zająwszy swoje miejsce, wspomniał w rozrzewniający sposób o wielkiej stracie, jaką poniósł kraj przez zgon Lorda Palmerstona. *Gladstone*, który mówił po nim, podzielał zupełnie żal prezydenta nad stratą Palmerstona. Przytem przypomniał także straty, jakie poniosła izba niższa przez zgon Grahama i wyniesienie Russella do godności Lorda. Także *Disraeli* wyraził się z uznaniem o wielkich zasługach Lorda Palmerstona, i ubolewał nad tem, że nikt z prawej strony nie popierał wniosku względem ponownego wyboru dawnego prezydenta. Jutro będą składać przysięgę nowi członkowie.

**Dublin**, 1. lutego. *(Do procesu Fenyan.)* Wczoraj skazano znowu dwóch Fenyanów, jednego na siedmio- a drugiego na pięcioletnią robotę przymusową. Trzeciego uwolniono. Publiczne składki pieniężne, koncerta, bazary itp. na wsparcie rodzin skazanych Fenyan zostały proklamacyą rządu zabronione.

## Francya.

**Paryż**, 2. lutego. *(Nota Monitora o sprawozdaniach sejmowych. — Komisya adresowa senatu. — Proces skandaliczny. — Ostatni bal dworski.)* Monitor ogłosił dziś następującą notę: „Już kilkakrotnie przypominał Monitor prawne postanowienia o jawności posiedzeń. Artykułem 42. konstytucyi, tudzież artykułami 14. i 16. dekretu z 17. lutego 1852 chciał prawodawca zastąpić wiernem i bezparcyalnem sprawozdaniem krytykujące raporta, które przekręcaniem słów i myśli mowcy ubliżałyby zarówno godności osób jak i wielkich korporacyi państwa. Rząd nie może cierpieć, by dzienniki odstępywały od przepisów prawnych i dopuszczały się wykroczeń, które innemi czasy naruszały tak wielce powagę i swobodę władz publicznych. Jeżliby prasa nie zważała na tę przestrogę, byłaby administracya państwa zmuszoną czynić użytek z praw, jakie nadaje jej ustawa? — Ta nota musiała naturalnie sprawić wielkie i wcale niepomyślne wrażenie na dziennikarstwie francuzkiem. *La Presse* powiada, że taki krok ze strony p. margrabiego Lavalette nie powinien wcale zadziwiać, gdyż sposób myślenia następcy panów Persigniego i Bondeta jest powszechnie znany. *Epoque* nie rozumie, czego właściwie chce Monitor, a inne dzienniki, jak *Gazette de France*, *Opinione nationale*, *Avenir* milczą zupełnie.

Komisya, której senat polecił ułożenie adresu, składa się z następujących członków: Prezydent Troplong, jenerał de la Rue, Magne, Delangle, Le Roy de St. Arnaud, hr. Boulay de la Meurthe, prezydent Boujean, arcybiskup Darboy, Rouland, Adolf Barrot i prezydent de Roger.

W tej chwili nie mówią w kołach prawniczych o niczem innem, tylko o procesie, który wykrywa przed publicznością szkandały pewnego świata finansowego. Kompania włoskiej kolei żelaznej linii Simplon popadła w konkurs, i administratorowie chcąc uniknąć wszelkiego mieszania się ze strony interesentów francuzkich, kazali ogłosić konkurs w Genewie. Grono francuzkich akcyonaryuszów postarało się jednak o wytoczenie bezpośredniego procesu dawnej radzie administracyjnej, do której należeli mężowie jak Emil Chevalier, Lavalette, Blaque Frères i t. p., przed trybunałem Sekwany. Ich adwokatem jest ten sam Grandmanche de Beaulieu, którego wymowa była niegdyś tak zgubną dla pana Pereire. Ażeby przytoczyć tylko jeden fakt, nadmienimy, że administratorowie policzyli dla siebie nie mniej jak 400.000 fr. tytułem dyet za obecność na posiedzeniach rady administracyjnej.

Słychać, że baronowa Seebach, z familii Nesselrode, chce przejść z prawosławia na wyznanie katolickie.

Przedwczoraj był w Tuileryach ostatni wielki bal urzędowy, na który zaproszono do 3000 osób. Cesarz i Cesarzowa bawili aż do północy. Cesarzowa miała białą suknię ozdobioną liśćmi powoju, a na szyi wielki krzyż cywilnego orderu zasługi, który przysłał jej Cesarz Maxymilian za jej działanie z powodu cholery. Bal trwał do godziny 4tej.

## Niemcy.

**Berlin**, 3go lutego. *(Rezolucya w sprawie Twestena i Frentzla.)* Dosłowna treść rezolucyi, która w sprawie deputowa-

nych Twestena i Frentzla została przedłożona pruskiej izbie deputowanych i może liczyć z pewnością na przyjęcie znaczną większością głosów, jest następująca:

„Izba deputowanych raczy uchwalić:

Zważywszy, że sądowe ściganie deputowanych Twestena i Frentzla za mowy, miane w izbie deputowanych, zostało proponowane przez prokuraturę państwa, i przez sądy pierwszej i drugiej instancyi wprawdzie odrzucone, ale przez senat karny najwyższego trybunału dozwolone wbrew przeciwnym wyrokom tej władzy w latach 1853 i 1865;

zważywszy, że artykuł 84. konstytucyi rozporządza: Członkowie obudwu izb nie mogą być za swoje głosowania nigdy, za wyrzeczone zaś tamże zdania tylko w izbie na mocy regulaminu obrad (Art. 78.) pociągani do odpowiedzialności;

zważywszy, że przezto ku ochronie niezbędnej dla działalności sejmu swobody mówienia odjęte zostało niewątpliwie wszelkiej władzy poza sejmem prawo pociągania członków sejmu za ich mowę do odpowiedzialności, i że zatem prokuraturze państwa i sądom nie przysłuża żadne prawo wykładania lub cenzurowania treści mów reprezentacyi ludu;

zważywszy, że każdy zamach tego rodzaju podkopuje z gruntu życie konstytucyjne;

oświadcza izba deputowanych:

1) Wniosek prokuratury państwa względem sądowego ścigania deputowanych Twestena i Frentzla za ich mowy w izbie deputowanych, jako też przyjęcie tego wniosku ze strony senatu karnego najwyższego trybunału są przekroczeniem urzędowej władzy prokuratury państwa i sądów, a oraz naruszającym art. 84. konstytucyi zamachem na prawa izby deputowanych.

2) Izba deputowanych zakłada w obronie swoich praw, jako też praw reprezentowanego przez nią na mocy art. 83. konstytucyi całego ludu protest przeciw temu zamachowi i przeciw ważności wszelkiego postępowania i wyrokom, jakieby skutkiem tego i podobnych wniosków prokuratury państwa przeciw członkom izby wydane zostały."

## Turcya.

**Konstantynopol,** 24. stycznia. *(Stan rzeczy w Syryi.)* Wiadomości z Stambułu z 24. b. m. przyniosły bliższe szczegóły o zaburzeniach w Libanie. Jak wiadomo kazał Daud Basza nałożyć samowolnie nowe podatki i zamknąć szemrzących na to, między którymi znajdowało się kilku krewnych Józefa Karama. To wywołało opór Maronitów, który jednak przytłumiły wojska tureckie, i Józef Karam zmuszony był ratować się ucieczką. Pomimo klęski swojej stoją jednak powstańcy jeszcze w polu chronieni swojemi pozycyami, i łatwo być może, że rzeczy wezmą groźniejszy jeszcze obrót. Porta usiluje przedstawić te wypadki w mniej groźnem świetle. Utrzymuje ona, że idzie tu tylko o zuchwały zamiar Karama zawiązania w porozumieniu z patryarchą maroniskim spisku przeciw administracyi Daud Baszy. Wszystko ma już być przytłumione i nie pociągnie za sobą żadnych dalszych skutków. Tak mówi Ali Basza wobec posłów zagranicznych; ale w istocie niepokoi się Porta wielce wypadkami, jakie mogą nastąpić z tej strony, i dlatego przygotowuje skrycie nową wyprawę pięciu fregat parowych z wojskiem, które mogą odpłynąć do Bejrutu, jak tylko okaże się potrzeba tego. Instrukcye posłane Daud Baszy, są w ogóle pojednawcze. Jest on upoważniony układać się z powstańcami, jeżli tylko te układy nie naruszają władzy i godności Sultana. W razie potrzeby zaś może on używać nawet groźb i namowy, ażeby przytłumić bunt, nim wmieszają się w tę sprawę mocarstwa, które podpisały traktat.

## Azya.

*(Turkiestan chiński.)* Korespondent z Urdżaru, w obwodzie siemipałatyńskim, pisze do *Rus. Inw.*: „Odebrałem wiadomość z Siemipałatyńska z d. 26. listopada, że dunhanie zdobyli twierdzę Kuldżę; mieszkańcy zawczasu wynieśli się do Atkentu, Tyszkienu i Turgienu, miejsc leżących po drodze ku naszej granicy. Około tysiąca wychodźców z pod Kuldży przybyło do fortu Wiernoje, utraciwszy w drodze wielu z swych towarzyszów, którzy pomarli z głodu. Przeszło tysiąc kałmuków przybyło nad jezioro Isyk-Kul, do aułów kirgizów. Czuguczak pozostaje dotąd w posiadaniu mandżurów. Kirgizi, zapewne z powodu zmian, mało dopomagają powstańcom. W okolicy Urdżaru zaszło takie zdarzenie: torgouci w wielkiej liczbie napadli na kirgizów koczujących między Czuguczakiem i wulkanem Dżaj-tiube, na drodze do Urdżaru, zabili około 1000 ludzi, zrabowali ich i zabrali wszystkie bydło u kirgizów. Po tym rabunku, torgouci zatrzymawszy się przez trzy doby nad r. Chatyn-su, w odległości 40 wiorst od Urdżaru, wyruszyli z powrotem do Czuguczaku. Następnie targouci i kirgizi szukali sposobności do pogodzenia się i wzajemnego wynagrodzenia swych strat; ale dotąd to nie nastąpiło, zapewne dla nieporozumienia się z obu stron. Z Czuguczaku donoszą, że tamecznym dunhanom brakuje żywności na zimę, pomimo zakupu zboża od bajdżygitowskiego beja Otunczy, który zrobił zapasy zboża w jesieni z Urdżaru. Słychać, że bajdżygitowie, wraz z bejem Otunczy, obawiając się napadu kałmuków, przenieśli się nad jezioro Ałakul, a nawet dalej aż do r. Lepsu, gdzie przyłączyli się do naszych kirgizów. Kałmucy wyprawili swe auły wraz z rodzinami za chińską granicę, to jest, za Czuguczak, a sami, w zamiarze przecięcia wszelkiej pomocy dunhanom od kiergizów, pozostali na tej stronie Czuguczaku. Kizajewcy są teraz w wielkiej obawie o swe bezpieczeństwo. Załoga Czuguczaku dotąd jeszcze się trzyma.

## Kronika.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) **Zuchwała kradzież z włamaniem:** Dnia 5. b. m. stawiono przed kolegium 5 sędziów (prezyd. radzca sądu kraj. p. Dzierzyński, oskarzyciel zastępca prokuratora państwa p. Lidl, obrońca p. adwokat kraj. Dr. Hofmann) Jan Macowski, v. Mui v Józef Juszczak, rzeźnik i kowal z Żółkwi, 31 l., stanu wolnego, obrz. gr. kat., już (także przy wojsku) 7 razy karany za kradzież, Wawrzyniec Kilar właściciel gruntu z Winnik 26 l. ojciec 3 dzieci, obrz. rz. kat.; nakoniec Maciej Nowakowski, koszykarz z Żółkwi, 28 l, stanu wolnego, obrz. rz. kat. Pewnej nocy w marcu z. r. złodzieje zakradli się do jednego z sklepów w Żółkwi, otworzywszy zamki tak zwane nieodmykalne (i to bez uszkodzenia tychże) i wyłamawszy troje drzwi, zabrali rzeczy wartości około 450 złr. Na miejscu skonstatowano, że tę zuchwałą kradzież popełniło kilku ludzi w spółce. W skutek doniesienia, że izraelitka Rudie Harzstark przechowuje jakiegoś nieznajomego i sprzedaje rozmaite towary, c. k. urząd powiatowy zarządził u niej rewizyę, i znaleziono tam Jana Macowskiego tudzież kufer z większą częścią skradzionych towarów. Następnych dni znaleziono tam także i resztę rzeczy, z wyjątkiem niektórych wartających około 37 złr. — Harzstark zniknęła niebawem i dotychczas nie odkryto miejsca jej pobytu. Macowski utrzymuje, że wszystkie te rzeczy znalazł na ulicy i przyniósł do Harzstark. Gdy później pokazało się, że rzeczy przywiózł Kilar na wozie, i tego wzięto pod śledztwo. Wygadał się on, że Macowski najął go do Lwowa, że w Żółkwi na rynku zatrzymali się, i M. oddalił się z motyką, a Kilar tymczasem zasnął. Przebudziwszy się widział, że M. kilkakrotnie przynosił rzeczy i pakował, poczem udali się do Kulikowa. Śledztwo sprostowało te zeznania a zarazem padło także podejrzenie na Nowakowskiego, który mieszkał u M., iż i on miał udział w kradzieży, chociaż tenże tylko to zeznaje, że wspomniana motyka była jego własnością, a Kilar od niego ją pożyczył. Sąd skazał Macowskiego (zgodnie z wnioskiem prokuratoryi) na 8 lat ciężkiego więzienia, Kilara na 3 lata (prokuratorya proponowała 5 lat) a Nowakowskiego uwolniła z braku dowodów.

(Order zgubiony.) We Lwowie d. 3. b. zgubiono krzyż orderu Cesarza Franciszka Józefa.

(Pożar.) We Lwowie d. 5. b. m. wybuchł pożar w domu parterowym pod Nr. 148¾ prawdopodobnie przez nieostrożność, i pochłonął komodę z sukniami i nieco drzewa. Straż ogniowa przybyła spiesznie i ugasiła pożar, nim się zdołał rozszerzyć.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

### Ogólne zgromadzenie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

**Lwów,** 7. lutego. Wczoraj odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa *Kazimierza hr. Krasickiego* ostatnie posiedzenie ogólnego zgromadzenia Towarzystwa gospodarskiego. Liczba członków obecnych z początku posiedzenia nie dochodziła stu; przy końcu liczba obecnych sięgała ledwie dwudziestu kilku.

Na początku posiedzenia uchwalono na wniosek Dra *Prągłowskiego* polecić komitetowi zajęcie się sprawą zaprowadzenia banków rolniczych w kraju.

Przystąpiono potem do rozpraw nad wypracowanym przez komisyę projektem zmiany statutów w celu reorganizacyi Towarzystwa. Po dłuższej dyskusyi przyjęty został z nieznacznemi odmianami projekt komisyi, na którego podstawie uchwalono następujący: *Dodatek do ustaw c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.*

§. 1. C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie ustanawia ku skuteczniejszemu przeprowadzeniu wytkniętych mu jego Ustawami celów oddziały obwodowe.

§. 2. Wszyscy w obwodzie zamieszkali członkowie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego stanowią oddział noszący nazwę tegoż obwodu.

§. 3. Każdy oddział może sobie przybierać nowych członków z osób w obwodzie zamieszkałych. Roczna wkładka dla tychże ustanawia się w ilości 5 zł. w. a., może być jednak uchwałą Oddziału obwodowego zmniejszona. Członkowie ci nie stają się członkami c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

§. 4. Oddział załatwia czynności wchodzące w zakres działalności c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, o ile one dotyczą się obwodu, i rozporządza i zawiaduje swemi funduszami. W tym celu odbywa Oddział cztery razy do roku swe zgromadzenia, na których uchwala bezwzględną większością głosów obecnych członków. Do bezpośredniego zarządu wybiera Oddział z swego grona na lat trzy radę oddziałową złożoną z Prezesa i z trzech do sześciu członków.

§. 5. Fundusze oddziału stanowią:

*a)* Wkładki uiszczone przez członków, którzy nie są członkami c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

*b)* Trzecia część z rocznych wkładek wnoszonych przez takich członków, którzy są członkami c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego niniejszem oddziałom przekazana.

*c)* Inne wpływy wyłącznie do oddziału przeznaczone.

§. 6. Na ogólne zgromadzenia c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wysełają oddziały po dwóch delegatów z grona swego, którym, chociażby nie byli członkami c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, przysłuża równe prawo głosu jak wszystkim członkom tegoż Towarzystwa.

§. 7. C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie reprezentuje oddziały obwodowe jako swe organiczne części na zewnątrz, i załatwia czynności ogół Towarzystwa i ogólne tegoż gospodarcze zadania dotyczące, w czem oddziały będą jego organami po obwodach.

§. 8. Zawarte w ustawach c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego postanowienia, tyczące się wyboru wystąpienia lub wykluczania członków, zwalniania tychże od uiszczania rocznych wkładek i porządku czynności Towarzystwa obowiązują także oddziały obwodowe.

§. 9. Wprowadzeniem w życie oddziałów zajmie się komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

## Wykaz rezultatu

przedsięwziętego w miesiącu styczniu 1866 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

| Imiona i nazwiska | Miejsce sprzedaży | pieczywo zbytkowe | | bułki | | chleb biały pszenny | | chleb biały żytni | | chleb razowy pszenny | | chleb razowy żytni | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | c. | łut. | c. | łut. | c. | łut. | c. | łut. | c. | łut. | c. | łut. |
| Maciej Gołębiowski . . | p. rat. | . | . | 1 | 2¾ | 1 | 4¼ | 1 | 4¼ | . | . | 1 | 6 |
| Józef Friedrich . . . | p. rat. | 1 | 1¼ | 1 | 2¼ | . | . | 1 | 3½ | . | . | 1 | 6½ |
| Jan Schulz . . . . . | p. rat. | 1 | 1 | 1 | 2¼ | 1 | 4 | 1 | 4¼ | . | . | 1 | 6¾ |
| Walenty Hillich . . . | 178 m. | 1 | 1 | 1 | 2 | 1 | 3½ | 1 | 4 | . | . | 1 | 6½ |
| Józef Włoszyński . . . | 76 m. | 1 | 1 | 1 | 2 | 1 | 4 | 1 | 4 | . | . | . | . |
| Dymitr Kowenecki . . | 95 m. | 1 | 1 | 1 | 2 | 1 | 3 | 1 | 4 | . | . | . | . |
| Łukasz Mrazek . . . | 88 m. | 1 | 1 | 1 | 2 | 1 | 3 | 1 | 3½ | . | . | . | . |
| Edward Krömer . . . | 439¼ | 1 | 1 | 1 | 2 | 1 | 3 | 1 | 3½ | . | . | . | . |
| Jan Müller . . . . . | 175²/₄ | 1 | 1 | 1 | 2 | . | . | 1 | 3¼ | . | . | . | . |
| Henryk Fridrich . . . | 15 m. | 1 | 1 | 1 | 2¼ | 1 | 3½ | 1 | 3¾ | . | . | . | . |
| Jan Kozyrski . . . . | 288 m. | 1 | 1¼ | 1 | 2¼ | . | . | 1 | 4 | 1 | 4¾ | . | . |
| Karol Hanak . . . . . | 217²/₄ | 1 | 1¼ | 1 | 2½ | . | . | 1 | 4 | 1 | 4½ | . | . |
| Hipolit Daszkiewicz | 213²/₄ | 1 | 1¼ | 1 | 2½ | . | . | 1 | 4½ | 1 | 5 | . | . |
| Robert Doms . . . . | 174 m. | . | . | . | . | | | 1 | 4¾ | . | . | . | . |
| Wacław Merwart . . | 719 m. | 1 | 1 | 1 | 2¼ | . | . | 1 | 4 | . | . | . | . |
| Franciszek Smoliński . | 347¼ | 1 | 1¼ | 1 | 2¼ | 1 | 3½ | 1 | 3½ | . | . | . | . |
| Krzysztof Hillich . . | 142²/₄ | 1 | 1 | 1 | 2¼ | . | . | 1 | 4 | . | . | . | . |
| Wacław Düll . . . . | 179 m. | 1 | 1½ | 1 | 2¼ | 1 | 4 | 1 | 4½ | . | . | . | . |
| Klemens Bek . . . . | 166 m. | 1 | 1½ | 1 | 2½ | . | . | 1 | 4½ | . | . | . | . |
| E. Gottlieb . . . . | 178 m. | 1 | 1 | 1 | 2½ | . | . | 1 | 4½ | . | . | . | . |
| Hillich Jan . . . . . | 158 m. | 1 | 1 | 1 | 2 | . | . | 1 | 4 | . | . | . | . |
| Waszak J. . . . . . | 139 m. | 1 | 1 | 1 | 2½ | . | . | 1 | 4 | . | . | . | . |
| Suma . . . . . . | | 20 | 22¼ | 21 | 47¼ | 10 | 35¾ | 22 | 88¼ | 3 | 14¼ | 4 | 25¾ |
| przeciętnie w styczniu 1866 . . | | 1 | 1 | 1 | 2¼ | 1 | 3½ | 1 | 4 | 1 | 4¾ | 1 | 6¾ |
| przeciętnie w grudniu 1865 . | | 1 | 1 | 1 | 2½ | 1 | 4 | 1 | 4¼ | 1 | 5½ | 1 | 7¼ |
| a zatem w podnoszeniu się . | | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| a zatem w spadaniu . . . . | | . | . | . | ¼ | . | ½ | . | ¼ | . | ¾ | . | 1 |

## Stan austr. banku narodowego.

Dnia 1. lutego 1865.

| *Stan czynny.* | zł. | c. |
|---|---|---|
| Wybite złoto i sztaby . . . . . . . . . . | 123,041.772 | 43.$_5$ |
| Weksle na miasta zagraniczne . . . . . . . | 8,225.362 | 42 |
| Raty kolei południowej . . . . . . . . . | 6,500.000 | — |
| Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu . . . | 76,093.694 | 59 |
| Eskontowane w filiach . . . . . . . . . | 22,865.886 | 94 |
| Pożyczki za poręką w Wiedniu . . . . . . . | 33,496.800 | — |
| W zakładach filialnych . . . . . . . . . | 7,342.800 | — |
| Przywilej banku . . . . . . . . . . . . | 80,000.000 | — |
| Pozostały dług państwa za spłacenie banknotów waluty wiedeńskiej . . . . . . . . . . | 9,136.791 | 7 |
| Dług państwa do spłacenia w srebrze . . . . | 9,980.000 | — |
| Dług państwa pokryty dobrami skarbowemi . . . | 41,487.932 | 82 |
| Zaległe raty za sprzedane dobra skarbowe . . | 2,895.998 | 27.$_5$ |
| Efekta do sprzedania . . . . . . . . . | 3,065.362 | 50 |
| Pożyczka hypotekarna . . . . . . . . . | 64,353.049 | 67.$_5$ |
| Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30go grudnia 1865 . . . . . . . . . . . . | 11,167.133 | 37 |
| Efekta funduszu pensyi . . . . . . . . . | 1,482.910 | — |
| Kolej Karola Ludwika . . . . . . . . . | 8,309.070 | — |
| Obligacye c. k. pożyczki podatkowej z r. 1864 . | 765.600 | — |
| Gmachy i inwentarze . . . . . . . . . . | 4,495.966 | 68 |
| Saldi bieżących rachunków . . . . . . . . | 2,870.109 | 4.$_5$ |
| Razem . . . . . . . . | 517,576.239 | 82 |

| *Stan bierny.* | zł. | c. |
|---|---|---|
| Fundusz banku . . . . . . . . . . . . | 110,250.000 | — |
| Fundusz rezerwowy . . . . . . . . . . . | 11,167.545 | 95.$_5$ |
| Obieg banknotów . . . . . . . . . . . . | 341,194.076 | — |
| Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . . | 588.329 | 44.$_5$ |
| Należytości z żirów . . . . . . . . . . | 2.418 | 38 |
| Niepodniesione dywidendy . . . . . . . . | 635.223 | 40 |
| Listy zastawne w obiegu . . . . . . . . . | 52,149.445 | — |
| Niepodniesione procenta listów zastawnych . . | 105.815 | 97.$_5$ |
| Fundusz pensyi . . . . . . . . . . . . | 1,483.385 | 66.$_5$ |
| Razem . . . . . . . . | 517,576.239 | 82 |

## Ostatnia poczta.

Peszt, 5. lutego. Najjaś. Państwo przybyli wczoraj zaraz po rozpoczęciu przedstawienia do teatru narodowego i pozostali aż do końca. Publiczność uwiadomiona naprzód o najwyższych odwiedzinach, zapełniła już o godzinie 6tej wszystkie miejsca i powitała Ich MM. Cesarstwo jak najserdeczniej. Najjaś. Państwo odwiedzą teatr narodowy także dzisiaj, a i w ciągu dalszego pobytu będą ile możności zaszczycać go najwyższemi odwiedzinami swojemi. — Jej Mość Cesarzowa odwiedzała dziś przed południem za przewodnictwem prezydyalnego sekretarza Wernera klasztor PP. Szarytek.

Peszt, 5. lutego. Pobyt Ich MM. Cesarstwa rozciągnie się do 17go a może nawet do 20go b. m. Najjaśn. Państwo mają odwiedzieć Gödöllö. Jego Mość Cesarz przyjmował dziś na osobnej audyencyi burmistrza Rottenbiller, starostę miejskiego Thaissa, Dra. Ignacego Havasa i Alex. *Vecsaya.* Ministrowie hr. Belcredi i Mensdorff odjechali dziś z powrotem do Wiednia.

Berlin, 5. lutego. Prusy ratyfikowały imieniem Wielkiego Księstwa Nassau traktat handlowy z Włochami. — *Kreuzztg.* w artykule pod napisem: „Austrya w związku z wydziałem trzydziestu sześciu" usiłuje dowieść, że Austrya popiera agitacye demagogii augustenburskiej w Holsztynie przeciw Prusom. Ostrzega ona przed osłonieniem tego stanu rzeczy i wyraża nadzieję, że Prusy nie ścierpią tego, by Austrya w związku z rewolucyą (!) miała ich pozbawiać praw dobrze nabytych.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. lutego.

Hotel Langa: PP. Kołaczkowski Adam, z Aksmanic. — Rokaszewski A., c. r. radzca tytul., z Kijowa.

Hotel angielski: BBr. Brückmann Ksawery i Felix, z Sambora. — Siedmiogrodzki Adam, z Będzeszyna.

Hotel krakowski: Rokosowski Miecz., z Kozówki.

Hotel Krynickiego: Simonowicz Józef, z Błazowa.

Zajazd Podolski: Glixelli T., Chodorkowic.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. lutego.

PP.: Hr. Drohojewski Zyg., do Krukienic. — Hr. della Scala Hier., do Juśkowic. — Czoholan Michał, do Rosyi. — Czajkowscy Hipolit i Jan, do Bóbrki. — Cielecki Zen., do Słobudki. — Jordan Teofil, do Nowegosioła. — Younga Zdz., do Tuchli. — Łączyńscy Stanisław i Izydor, do Batiatycz. — Mniszek Wład., do Ostrowa. — Padlewski Rom., do Petersburga. — Rylski Henryk, do Dłużniowa. — Roszkowski Ant., Brykonia. — Rozwadowski Erazm, do Hładek. — Sozański Winc., do Wolicy. — Tergonde Romuald, do Ulucza. — Wiszniewski Henryk, do Dobrzan. — Winnicki Lud., do Przedmieścia. — Werigo Alex., c. r. oficer, do Czerniowiec. — Derza Julian, do Krowicy. — Nikorowicz Stan., do Wiednia.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 6. lutego 1866.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| 7. god. zrana | ''' 324.23 | + 1.9 | 81.9 | zachodni mi. | pochmurno |
| 2 g.od. po poł. | 322.87 | + 4.2 | 73.2 | połud.-zach. „ | „ |
| 10.god. wiecz. | 322.20 | + 2.7 | 85.5 | zachodni „ | „ |

## TEATR.

*Dziś* czwarty wielki bal maskowy.

## Kurs Lwowski.

| Dnia 6. lutego. | | gotówką zł. | gotówką c. | towarem zł. | towarem c. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski . . . . . . . . . | wal. austr. | 4 | 86 | 4 | 93 |
| Dukat cesarski . . . . . . . . . | „ „ | 4 | 88 | 4 | 95 |
| Półimperyał zł. rosyjski . . . . . . | „ „ | 8 | 45 | 8 | 57 |
| Rubel srebrny rosyjski . . . . . . | „ „ | 1 | 57 | 1 | 60 |
| „ papierowy rosyjski . . . . . | „ „ | 1 | 32 | 1 | 34 |
| Talar pruski . . . . . . . . . . | „ „ | 1 | 53 | 1 | 56 |
| Polski kurant i pięciozłotówka . . . | „ „ | — | — | — | — |
| Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. | bez kuponów | 64 | 87 | 65 | 58 |
| „ „ „ m. k. za 100 zł. | bez kuponów | 68 | 08 | 68 | 83 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 67 | 58 | 68 | 28 |
| 5% Pożyczka narodowa . . . . | bez kuponów | 65 | 18 | 65 | 95 |
| Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika | bez kuponów | 165 | — | 168 | — |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

| Dnia 6 lutego. | złr. | kr. |
|---|---|---|
| 5% Metaliki . . . . . . . . . . . . | 62 | 35 |
| 5% pożyczka narodowa . . . . . . . . | 65 | 3[illegible] |
| Losy z 1860 roku . . . . . . . . . . | 82 | 05 |
| Akcye banku wiedeńskiego . . . . . . . | 750 | — |
| „ „ kredytowego . . . . . . . | 148 | 70 |
| Londyn, 10 funtów szterlingów . . . . . | 103 | 10 |
| Srebro . . . . . . . . . . . . . . | 103 | 20 |
| Dukat pojedyńczy . . . . . . . . . . | 4 | 92½ |

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.